

Do opinii publicznej

Z apelem o wprowadzenie statusu więźnia politycznego, bezwarunkową amnestię i demokratyzację życia publicznego wystąpiło 77 intelektualistów. Apel ten, poprzez podpisanie się pod nim, poparło już tysiące ludzi w całej Polsce, także w naszym regionie. Tekst apelu przekazujemy poniżej i wzywamy do dalszego zbierania podpisów. Zapowiadana przed wyborami amnestia okazała się kolejnym oszustwem władz. W naszym regionie zwolniono dotąd tylko dwie osoby, natomiast wielokrotnie więcej aresztowano. Musimy nadal upominać się o więźniów sumienia - naszych więźniów.

Tekst apelu z zebranymi podpisami prosimy kierować na adres Sekretariatu Episkopatu Polski, Skwer Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa. Natomiast informacje o ilości zebranych podpisów należy przekazywać do warszawskich działaczy: Macieja Jankowskiego /tel. 28-11-76/, Marcina Przybyłowicza /tel. 25-03-02/, Jacka Szymanerskiego /tel. 44-09-52/ i Henryka Wujca /tel. 42-63-38/.

* * *

Dziedzictwem kultury europejskiej i polską tradycją polityczną jest respektowanie swobody przekonań, tolerancja wobec odmienności poglądów, poszanowanie dla człowieka i dla praw ludzkich. To dziedzictwo, poddawane w ciągu XX stulecia wielu bolesnym doświadczeniom, określa polskie aspiracje i przyszłość Polski. Polska opinia społeczna nie może i nie powinna godzić się z kłamaniem tego dziedzictwa i tej tradycji.

W chwili obecnej w więzieniach PRL znajdują się znowu setki ludzi skazanych lub aresztowanych tylko za to, że głosili swoje poglądy i postępowali zgodnie z nimi w intencji skżenia swojemu krajowi. Do opinii publicznej nieustannie dociera doniesienia o ciężkich warunkach więziennych, o stosowaniu przemocy fizycznej wobec uwięzionych, o ich złym stanie zdrowia i braku właściwej opieki medycznej. Uważamy za swój obowiązek wystąpić z apelem:

wprowadzenie prawnego statusu więźnia politycznego jak też poprawa życia w więzieniach PRL jest niezbędnym i podstawowym wymogiem chwili obecnej.

Bolesne rozdarcie, jakie stało się rezultatem wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981, ciąży nieprzerwanie nad życiem kraju. Fakt, że w więzieniach PRL znajdują się setki kobiet i mężczyzn, którzy w swoim najgłębszym przekonaniu bronili gwarantowanych międzynarodowymi konwencjami praw człowieka i obywatela, wytwarza zbiorowe poczucie krzywdy i niepraworządności. Uważamy za swój obowiązek wystąpić z apelem:

należy uwolnić z więzień i aresztów PRL wszystkich więźniów sumienia i umożliwić im powrót do normalnego życia.

Doświadczenia aktów amnestyjnych z 1983 i 1984 wskazują na to, że uwolnienie więźniów - obwarowane zresztą wówczas warunkami wprowadzającymi element arbitralności i niepewności - któremu nie towarzyszą działania polityczne wychodzące naprzeciw polskim aspiracjom, ma krótkotrwałe i społecznie ograniczone skutki. Po każdej z tych amnestii więźnia znowu wypełniały się więziami sumienia. Dla wielu z nich były to tylko krótkotrwałe przerwy w pozbawieniu wolności: wystarczy wymienić Władysława Frasnika, Bogdana Lisa, Adama Michnika, Leszka Moczulskiego. Polsce potrzebne są rozwiązania polityczne skierowane ku przyszłości, na miarę polskich aspiracji do życia w wolności, prawdzie i sprawiedliwości. Uważamy za swój obowiązek wystąpić z apelem: trzeba wstrzymać falę ustawodawstwa i działań represyjnych, wszcząć proces demokratyzacji życia publicznego, wejść w dialog ze społeczeństwem w poszanowaniu pluralizmu światopoglądowego i społeczne oraz podmiotowych aspiracji Polaków.

Uważamy, że są to postulaty konieczne i realistyczne. Występujemy do opinii publicznej w kraju o poparcie naszego apelu, bo los więźniów sumienia i przyszłość kraju nikomu nie mogą być obojętne. Zwracamy się do rządów sygnatariuszy układów helsińskich, do parlamentarów, do opinii publicznej świata z wołaniem, że trwałość pokoju zależy od poszanowania praw człowieka we wszystkich krajach. Chodzi nie tylko o wewnętrzną sprawę Polski. Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie w polskie życie publiczne postanowień z Helsinek i Madrytu jest nieodłącznym i niezbędnym elementem rzeczywistej stabilizacji politycznej w Europie, a zatem służą pokojowi świata.

 Listę sygnatariuszy zamieszczamy na str. 2.

W ROCZNICE GRUDNIA

Grudzień jest miesiącem szczególnej pamięci narodowej. Przed 15 laty, 16 grudnia 1970r., za prawdę, wolność i godność pracy najwyższą ofiarę złożyli Robotnicy wybrzeża. Dziś wiemy, że te tragiczne doświadczenia zaowocowały w sierpniu 80 przywróceniem społeczeństwu podmiotowości i powstaniem NSZZ "Solidarność". Trzy gdańskie krzyże i pomniki poległych stoczniowców są symbolem tego zwycięstwa.

W obronie wartości Sierpnia padli nasi Koledzy po 13 grudnia 1981r. I te bolesne ofiary nie były daremne. Represje i prześladowania nie złamały społecznego oporu. Po czterech latach tajnej działalności NSZZ "Solidarność" ma za sobą miliony ludzi pracy, którzy solidarną postawą, bojkotem wyborów sejmowych, wytrwałością i konsekwencją w obronie swych praw, walką o wolność dla więzionych kolegów tworzą zręby wolnej Polski.

15 XI 1985 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" Bogdan Borusewicz /region Gdańsk/ Zbigniew Bujak /region Mazowsze/ Marek Muszyński /region Dolny Śląsk/ oraz przedstawiciele regionów: Małopolski, Pomorza Zachodniego, Śląsko-Dąbrowskiego, wielkopolski, Torunia i Bydgoszczy.

CO SIĘ STAŁO W KOMAROWIE

Komarów - mała osada w woj. zamojskim, osada z tradycjami wolnościowymi. To w okolicach Komarowa w roku 1920 wojska polskie zmusiły do odwrotu armię Budionnego. Mieszkańcy Komarowa pamiętają również najazd sowiecki w 1939r. Tu w 1940r. powstała jedna z pierwszych na Zamojszczyźnie grup oporu.

Właśnie w tej osadzie 8 X 1985r. miała miejsce zmasowana akcja SB /wszyscy nasi korespondenci piszą, że ubekom towarzyszyły osoby mówiące po rosyjsku/. Jak się okazało był to najazd na całą Zamojszczyznę, ale nasilenie akcji w Komarowie było wyjątkowo duże. W osadzie i okolicy przeprowadzono 26 rewizji, 14 osób zatrzymano na 48 godzin, wiele innych przeszukiwano. Akcja uobecji podyktowana była zapewne ukazaniem się ulotek zzywających do bojkotu wyborów. Władze być może spodziewały się, że teraz, na spacyfikowanym terenie będzie spokój. Ale oto w nocy z 9 na 10 X, pomimo zatrzymania tylu osób, Komarów i okoliczne wsie zostały ponownie zaasypanne ulotkami. Samej tej akcji należałoby się osobny artykuł, bo została ona przeprowadzona w sposób naprawdę wzorowy. Na czas sypania ulotek wyłączono światło w Komarowie, Łabuniach, Krynicach, Zubowicach, a więc w promieniu około 20 km.

Po tej akcji wściekłość zamojskich ubeków doszła do zenitu. Ale zemsta nastąpiła dopiero po wyborach, 15 X. Po wcześniejszym zatrzymaniu na 48 godzin ponownie został aresztowany, tym razem z 3-miesięczną sankcją dr Wiesław Lipko, kierownik Ośrodka Zdrowia w Komarowie, człowiek znany i szanowany, który od 30 lat mieszka w tej miejscowości, dzięki któremu powstał piękny ośrodek zdrowia z łózkami szpitalnymi i karetką pogotowia, stawiany za wzór dla całej Zamojszczyzny.

Po uwięzieniu doktora mieszkańcy Komarowa i okolic przystępują do zbierania podpisów pod petycją o jego uwolnienie, kierowaną do Rady Państwa. W ciągu niespełna 3 dni zebrano ponad 3,5 tys. podpisów z 23 wsi. Jak obliczono 95% rodzin z tych wsi złożyło podpisy. Podobna petycję wystosowało do Prokuratury Generalnej koło ZBoWiD. Delegacja z Komarowa zawiozła petycję do Rady Państwa.

Dr Lipko dalej przebywa na Rakowieckiej w Warszawie.

Z REGIONU

+++ W ramach "aktu łaski" zwolniono jak dotąd z więzienia jedynie Franciszka Bujaka z Lublina i - podobno - aresztowanego jeszcze przed wyborami kierowcę z Puław. Nastąpiły natomiast nowe aresztowania. 11 XI po Mszy Św. odprawianej w intencji uwięzionych w kościele Franciszkanów we Wrocławiu aresztowany został student KUL-u Bogdan Giermek. Sądzony w trybie przyspieszonym w dniu 19 XI otrzymał wyrok 1,5 roku więzienia i 40 tys. zł grzywny. Jest to już piąty student tej uczelni więziony za przekonania. Trwają aresztowania w Zamościu. W dniach 20-22 XI aresztowano prawdopodobnie pięć kobiet. Wiemy, że dwie z nich zatrudnione są w Kombinacie Budowlanym w Zamościu.

+++ 28 XI przed Sądem Rejonowym w Hrubieszowie odbył się proces Bogdana Chmiela, Mariana Rozempolskiego i Zygmunta Kuryjaka, aresztowanych 23 X. W uzupełnieniu wiadomości z poprzedniego numeru informujemy, że Adam Chmiel, zam. w Ornatowicach jest adiunktem w zamojskiej filii AR w Lublinie. We wrześniu przebywał przez 48 godzin w areszcie jego żona Krystyna i 15-miesięczna córeczka.

+++ 27 XI przed Sądem Rejonowym w Lublinie mają stanąć Franciszek Zawada i Henryk Gontarz ze Świdnika.

Sygnatariusze APELU 77

Maria Anto, art. plastyk; Tadeusz Baszyński, prof. UMCS; Tadeusz Bober, prof. AWF we Wrocławiu; Stefan Bratkowski, dziennikarz; Andrzej Braun, pisarz; Zdzisław Chlewiński, psycholog; Maria Chmielowa, prof. AM w Poznaniu; ks. Bronisław Dembowski; Andrzej Drawicz, teoretyk literatury; Kazimierz Dzielanowski, publicysta; Marek Edelman, lekarz; Marian Falkowski, prof. AR Poznań; Jacek Fedorowicz, satyryk; Jerzy Ficowski, poeta; Bronisław Geremek, historyk; Władysław Goldfinger-Kunicki, biolog, prof. UW; Zbigniew R. Grabowski, prof. PAN; Janusz Grzelak, psycholog; Aleksander L. Gzella, dziennikarz; Stanisław Hartman, matematyk, prof. Uniw. Wroc.; Zbigniew Herbert, poeta; Konstanty Kalinowski, prof. UAM; Alicja Kamzowa, historyk sztuki; Jan Kielanowski, biolog, prof. SGGW; Stefan Kleniewicz, historyk; Maja Komorowska, aktorka; Tadeusz Konwicki, pisarz; Łukasz Korolkiewicz, art. plastyk; Andrzej Krasiniński, publicysta; Bohdan Królikowski, literat; Zofia Kuratowska, lekarz; Brygida Kurbis, historyk, prof. UAM; Majka Kwiatkowska, art. plastyk; Edward Lipiński, ekonomista; Jan Józef Lipski, historyk literatury; Tadeusz Łepkowski, historyk; Jerzy Łoś, matematyk, prof. PAN; Barbara Malak, psycholog; Marian Małowist, historyk, prof. UW; Tadeusz Mazowiecki, publicysta; Andrzej Mozejko, art. plastyk; Wojciech Mysiński, Polit. Wroc.; Romuald Nowicki, prof. Polit. Wroc.; Zbigniew Pohl, Polit. Wroc.; Krzysztof Pigoni, prof. Polit. Wroc.; Anda Rottenberg, krytyk sztuki; Jacek Salij, O.P.; Henryk Samsonowicz, historyk, prof. UW; Marek Sapetto, art. plastyk; Władysław Sidorowicz, lekarz; Hanna Skarżanka, aktorka; Julian Strykowski, pisarz; Zbigniew Strzałkowski, literat; Jerzy Szacki, socjolog, prof. UW; Klemens Szanłowski, filozof, prof. UW; Andrzej Szczepkowski, aktor; Andrzej Szczypliński, pisarz; Anna Szymańska, dziennikarka; Krzysztof Słowiński, publicysta; Krystyna Tarnowska, tłumacz; Andrzej Wajda, reżyser; Lech Wałęsa, elektryk, laureat Pokojowej Nagrody Nobla; Jan Waszkiewicz, Polit. Wroc.; Andrzej Wiszniewski, prof. Polit. Wroc.; Barbara Wojciechowska, historyk sztuki; Andrzej Wojciechowski, krytyk sztuki; Tomasz Wójcik, Polit. Wroc.; Danuta Wróblewska, krytyk sztuki; Wojciech Wrzesiński, historyk, prof. Uniw. Wroc.; Krystyna Zachwatowicz-Wajda, scenograf; Elżbieta Zawistowska, historyk sztuki; Barbara Zbrożyna, art. plastyk; Czesław Zgorzelski, historyk literatury, prof. KUL; ks. Jan Zieja; Jacek K. Zieliński, art. plastyk; Janusz Ziółkowski, socjolog, prof. UAM; Mieczysław Zlat, historyk sztuki, prof. Uniw. Wroc.

Z REGIONU

S. 1 →

+++ Jeszcze jedna rozprawa ma się odbyć 26 XI przed Sądem Rejonowym w Hrubieszowie. Oskarżonym o kolportaż nielegalnych wydawnictw będzie Zbigniew Filipke. Przesiedział on już w więzieniu od kwietnia do sierpnia br. /na skutek donosu/, po czym został uniewinniony przez sąd i zwolniony. 29 IX został ponownie aresztowany.

+++ 4 XII o g. 15 stanie po raz drugi przed kolegium do spraw wykroczeń działacz Towarzystwa Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, Stanisław Pietruszewski. Po pierwszej rozprawie /patrz "I" 116/ w dniu 7 X Pietruszewski nie zaprzestął działalności. Nadal wraz z grupą kolegów i koleżanek pikietuje sklepy alkoholowe.

+++ Szczególnym zainteresowaniem SB obdarza rodzinę Redków z Zamościa. O aresztowaniu Marka Redki 21 X już pisaliśmy. 25 X rodzeństwo Marka: Jolanta, Mirosława i Hubert zostali postawieni w stan oskarżenia /nie wiemy z jakiego paragrafu/. W czasie przesłuchań byli obrzuca- ni wyzwiskami, bici, straszni /zgnijesz w więzieniu, o ciebie nikt się nie upomni, nikt o tobie nie słyszał/. Ich matka, Danuta, była internowana, jest pozbawiona pracy.

+++ W poprzednim numerze pisaliśmy o brutalnym pobiciu Józefa Adamca z Krzywowoli. Otrzymałszy teraz dokładniejszą relację:

20 X ok. godz. 21-22 do domu Józefa Adamca włamało się dwóch milicjantów. Pobili oni śpiącego gospodarza, żądając następnie dokumentów dotyczących ciągnika. Poszkodowanemu udało się uciec, udał się do Bezka, gdzie z Zakładów Doświadczalnych zadzwonił na posterunek MO, żądając pomocy. Bardzo szybko przybył radiowóz i... zabrakł Józefa Adamca. Przez cały następny dzień rodzina usiłowała dowiedzieć się gdzie on przebywa. Dopiero wieczorem okazało się, że znajduje się w areszcie w Chełmie. Następnego dnia rano był już w szpitalu z nogą w gipsie, pobijany, apatyczny i - jak powiedział odwiedzającej go siostrze - oskarżony o czynny napad na milicjanta. 30 X Adamiec został wypisany do domu. Czują się jednak bardzo źle, stan jego ulegał ciągle pogorszeniu i 1 XI został umieszczony na oddziale neurologicznym w Krasnymstawie /bardzo silne bóle głowy/. Przewieziono go następnie do kliniki AM w Lublinie. 5 XI był operowany /krwaki mózgu/. 22 X pani Adamiec złożyła w Prokuraturze Wojewódzkiej w Chełmie pismo oskarżające postępowanie miejscowej milicji. Jak dotąd brak na nie

odpowiedzi. Tymczasem milicja nęka odwiedzinami i przesłuchaniami panią Adamiec i jej dzieci /10 i 14 lat/.

+++ Od 30 VI pozostaje bez pracy inż. Stanisław Knapik z Biłgoraja /troje dzieci: 1, 4 i 0,5 roku, żona na urlopie wychowawczym/. Był on nauczycielem w Technikum Elektrycznym. Oto pełna treść pisma wojewody, zwalniającego St. Knapika z pracy:

"Na podst. art 14 ust. z dn. 21 lipca 83r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw /Dz.U.nr 39 poz. 176/ zwalniał Obywatela z pracy w charakterze nauczyciela w ZSM-E w Biłgoraju z dn. 30 VI 85r.

W trakcie rozmów indywidualnych przeprowadzanych w związku z dokonywanym przeglądem kadr nauczycielskich w szkołach zawodowych zaprezentował Obywatel negatywną postawę wobec partii, władzy ludowej i systemu ustrojowego w Polsce.

W dn. 28 II 85 chcąc podporządkować się wezwaniom podziemnej 'Solidarności' pod pozorem określonej manipulacji z dziennikiem lekcyjnym faktycznie nie prowadził obywatel lekcji z młodzieżą od godz. 12.00 do 12.15.

W dniu 1 maja br. w czasie pochodu demonstracyjnie szedł Obywatel chodnikiem w przeciwną stronę, co miało stwarzać namiastkę protestu i kontr-pochodu 1-majowego.

Fakty wymienione świadczą o negatywnym atosunku do partii, rządu i systemu społeczno-politycznego w Polsce i naruszaniu obowiązków określonych w art. 6 Kł.

Swoją postawą ideowo-polityczną negatywnie oddziałuje Obywatel na młodzież i innych nauczycieli.

Postępowanie takie pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadniczymi zadaniami dydaktyczno-wychowawczymi szkoły.

Od decyzji niniejszej przysługuje prawo wnoszenia odwołań do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy MOiW w terminie 14 dni od daty doręczenia za moim pośrednictwem.

Wicewojewoda Zamojski
mgr inż. Bolesław Piątek

Fan Knapik odwołał się do Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie. Instancja ta podtrzymała decyzję wojewody.

+++ We wsi Wytyczno koło Włodawy oddziały polskie gen. Kleeberga stoczyły 1 X 1939 roku walki z nacierającą Armią Czerwoną. By upamiętnić te wydarzenia i nie pozwolić na usuwanie z naszych dziejów niektórych kart, odprawiono tu w niedzielę 6 X Mszę za poległych. W miejscu walk, ok. 1 km od Wytyczna, w stóp krzyża organiczatorzy zamierzali wmurować tablicę pamiątkową i odczytać wieniec. Gdy jednak przybyli, zastali krzyż doszczętnie rozbity, zniszczono też podstawę, do której miała być przytwierdzona tablica. Tego samego dnia w Wytyczno nie został zatrzymany 64-letni działacz chłopski spud Milejowa, Janusz Rożek, były żołnierz AK, uczestnik walk o Berlin, ciężko ranny w walkach 1939r., w PR wielokrotnie więziony, bity i szykanowany. Janusz Rożek był przetrzymywany przez 48 godzin w areszcie we Włodawie.

+++ 1 XI w Zamościu przeprowadzono akcję ulotkową: na Nowym Mieście, obok WUSW, na Słonecznym Stoku i na Starówce rozrzucono ulotki dotyczące więźniów politycznych.

Z Kalendarium Polskiego

GRUDZIEŃ

1970 14 XII - protestacyjne manifestacje robotników gdańskich w związku z ogłoszoną podwyżką cen żywności. 15-16 XII - starcia z milicją w Gdańsku; pierwsze ofiary śmiertelne: 4 stoczniovców zastrzelonych pod Bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. 17 XII - masakra stoczniovców w Gdyni; premier Cyrankiewicz wprowadza stan wyjątkowy. 18 XII - rozpoczynają się strajki w Szczecinie i Elblągu. 29 XII - list Episkopatu Polski "Do wszystkich rodaków wspólnej ojczyzny" - pierwszy publiczny głos w obronie pokrzywdzonych.

1980 8 XII - wręczenie Czesławowi Miłoszowi Literackiej Nagrody Nobla. 16 XII - uroczyste odsłonięcie Pomnika Pamięci Poległych Stoczniovców w Gdańsku.

1981 13 XII - wprowadzenie stanu wojennego. 13-16 XII - strajki i protesty w całym kraju brutalnie rozpędzane przez władze. 16 XII - pacyfikacja kopalni "Wujek" w Katowicach, ginie 8 górników; manifestacje i walki uliczne w Gdańsku, ponad 300 osób rannych. 29 XII - zakończenie dwutygodniowego strajku w kopalni "Piast".

1982 1 XII - rozwiązanie Związku Artystów Scen Polskich w odwet za skuteczny bojkot rządowych publikatorów.

DZIĘKUJEMY ZA WPŁATY: BaJa-2, Inka-2, Bolesław-0, 3, Jutrzenka-1, Nawróceni ubecy-1, Figułka I-1, 4, Wierni-0, 9, Jan Niechwiej-0, 9. TZR KWITUJE: Argus-2 /na pomoc dla represjonowanych/.

118 DRUK: Drukarnia Polowa im. Mieszkańców Komarowa